

UZASADNIENIE

Powód – (...) (Luxembourg) S.A. z siedzibą w Luksemburgu, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył pozew przeciwko pozwanej D. W. o zasądzenie kwoty 7.409,28 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że strona pozwana w dniu 23 marca 2020 roku zawarła z (...) Sp. z o.o. (od maja 2020 roku działającej pod nazwą (...) sp. z o.o.) umowę nr (...), z której warunków strona pozwana nie wywiązała się w ustalonym terminie. Umowa została zawarta drogą elektroniczną. Potwierdzeniem zawarcia niniejszej umowy było jej wykonanie przez wierzyciela pierwotnego poprzez udostępnienie środków pieniężnych do dyspozycji. Niezwłocznie po zawarciu umowy wierzyciel pierwotny udostępnił drogą elektroniczną umowę. Umowa zawierała postanowienia dotyczące dokładnych warunków spłaty roszczenia w zakresie sposobu, kwot i terminów zaspokojenia roszczenia. Tym samym strony zawarły wiążącą umowę na odległość. Na podstawie tej umowy pozwana zobowiązała się do zwrotu kwoty na warunkach precyzyjnie określonych w umowie. Strona pozwana zaprzestała spłaty zadłużenia, w związku z czym umowa została wypowiedziana a cała kwota wierzytelności wraz z odsetkami stała się wymagalna z dniem 19 listopada 2020 roku.

Powód zaznaczył, że w dniu 21 października 2020 roku (...) sp. z o.o. dokonała przelewu przysługującej mu od strony pozwanej wierzytelności na rzecz powoda. Zbycie wierzytelności nastąpiło zgodnie z art. 509 kc, na podstawie umowy ramowej cesji wierzytelności z dnia 28 maja 2020 roku. Tym samym strona powodowa uzyskała legitymację procesową czynną w niniejszym postępowaniu. Powód podkreślił, że powód zawiadomił pozwaną o cesji wierzytelności.

Powód podniósł, że na dzień 14 czerwca 2020 roku kwota zadłużenia pozwanej wynosi kwotę 7.409,28 złotych, która obejmuje niespłacony kapitał w wysokości 3.634,58 złotych, odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone przez powoda od kwoty niespłaconego kapitału od dnia 16 października 2020 roku do dnia sporządzenia pozwu w (...) w niniejszej sprawie w wysokości 134,27 złotych oraz kwotę prowizji za udzielenie pożyczki naliczonej przez wierzyciela pierwotnego w wysokości 3.640,43 złotych.

Powód zaznaczył nadto, że od dnia sporządzenia pozwu (...) strona pozwana nie dokonała żadnej wpłaty na poczet zobowiązania, jak również, że nie posiada wiedzy na temat wpłat dokonanych przez stronę pozwaną na konto cedenta po dniu cesji.

W odpowiedzi na pozew pozwana – D. W., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że powód nie wykazał aby przysługiwała mu względem pozwanej wierzytelność, jak również nie wykazała zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia. W szczególności powód nie przedłożył pełnej historii spłaty pożyczki z wyszczególnieniem kiedy i w jaki sposób zostały zaksięgowane dokonywane wpłaty, jak również nie przedstawił szczegółowego wyjaśnienia, w jaki sposób na dzień wypowiedzenia umowy pożyczki zostały naliczone pozwanej dodatkowe należności wynikające z umowy pożyczki, tym bardziej, że pozwana powzięła wątpliwości co do zaliczania przez powoda wpłacanych kwot oraz co do wysokości naliczanych odsetek.

Pozwana wskazała nadto, że powód nie przedłożył potwierdzenia, iż kwota pożyczki została przelana na konto należące do pozwanej.

Odnosząc się natomiast do wypowiedzenia umowy pożyczki, pozwana podniosła, że umowa pożyczki została wypowiedziana nie przez podmiot, z którym została pierwotnie zawarta, jak również nie przedłożono pełnomocnictwa.

Pozwana podkreśliła, że powód nie zachował miesięcznego okresu wypowiedzenia ani nie udowodnił nieposiadania w tym czasie otwartej pożyczki przez powódkę, zgodnie z treścią pkt 8.6 umowy. Ponadto zaznaczyła, że skoro powód twierdzi, że umowa pożyczki została wypowiedziana w dniu 4 listopada 2020 roku, to na jakiej podstawie wskazuje, że była ona przedmiotem cesji wierzytelności z dnia 28 maja 2020 roku.

Pozwana zakwestionowała również potwierdzenie dokonania transakcji na kwotę 4.000,00 złotych z dnia 2 listopada 2020 roku (dwa dni przed wypowiedzeniem umowy) wskazując, że umowa pożyczki w pkt 1 umowy stanowi, iż realizacja wypłaty kwoty pożyczki nastąpi w ciągu dwóch dni roboczych od dnia zawarcia umowy pożyczki, wobec czego wypłacenie gotówki 8 miesięcy później stawia pod znakiem zapytania całą procedurę pożyczkową, szczególnie w kontekście wypowiedzenia umowy oraz zawarcia następnie umowy cesji.

Pozwana zakwestionowała również przedłożoną przez powoda umowę pożyczki wskazując, że są to jedynie zadrukowane kartki opatrzone na górze napisem „Umowa pożyczki”, które nie zostały przez kogokolwiek podpisane, ani potwierdzone za zgodność z oryginałem. Pozwana podkreśliła, że są to jedynie wydruki komputerowe, które nie mogą być dowodem w sprawie.

Pozwana zaznaczyła nadto, że powód nie wykazał aby umowa cesji wierzytelności została podpisana przez uprawnione osoby.

Pozwana zakwestionowała także zasadność i wysokość dodatkowych opłat, do zapłaty których pozwana została zobowiązana, w tym prowizja, którą ocenić należałoby jako sprzeczne z treścią art. 5 kc.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 marca 2020 roku pozwana D. W. zawarła z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę ramową pożyczki nr (...) na dowolny cel konsumpcyjny, która została zawarta z zastosowaniem środka porozumiewania się na odległość.

Umowa pożyczki obowiązywała od dnia podpisania umowy, czyli 23 marca 2020 roku, do momentu całkowitego wykonania przez pożyczkobiorcę zobowiązań umownych względem pożyczkodawcy, który zgodnie z harmonogramem spłaty ustalono na dzień 23 września 2022 roku. Na jej podstawie pozwanej D. W. wypłacono kwotę 4.000,00 złotych, która stanowiła całkowitą kwotę pożyczki, natomiast pozwana zobowiązana była do spłaty zobowiązania w wysokości 8.443,51 złotych, która obejmowała kwotę pożyczki, prowizję w wysokości 3.960,00 złotych oraz odsetki od pożyczki w wysokości 483,51 złotych.

Pozwana – D. W. została zobowiązana do spłaty pożyczki w 30 miesięcznych ratach w wysokości po 231,39 złotych, przy czym wysokość ostatniej raty wynosiła 283,20 złotych i jej spłata miała nastąpić w dniu 23 września 2022 roku.

dowód z innych wniosków dowodowych: wydruk umowy ramowej pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku k. 4 – 10v, wydruk potwierdzenia zawarcia umowy pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku wraz z harmonogramem k. 11 – 12v, potwierdzenie transakcji k. 20.

W dniu 28 maja 2020 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę ramowa cyklicznego przelewu wierzytelności, na podstawie której nabył istniejące, wymagalne i bezsporne wierzytelności.

Na podstawie tej umowy powód nabył wierzytelność wobec pozwanej.

dowód: umowa cesji wierzytelności k. 21 – 24, dowód z innych wniosków dowodowych: wykaz wierzytelności nr 6 k. 26.

Pismem z dnia 4 listopada 2020 roku w imieniu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. – powód poinformował pozwaną o cesji wierzytelności oraz wypowiedział umowę pożyczki i ostatecznie wezwał do zapłaty.

dowód z innych wniosków dowodowych: zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 30 - 33, wypowiedzenie umowy pożyczki k. 29.

Na poczet zobowiązania pozwana D. W. uiściła kwotę 1.034,23 złotych.

bezsporne

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Strona powodowa wywodziła swoje roszczenie z umowy pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku, której wierzytelność nabyła na podstawie umowy cesji wierzytelności. Zatem winna ona była w toku niniejszego procesu udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonego roszczenia, tym bardziej, że strona pozwana kwestionowała legitymację procesową czynną powoda oraz zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia.

Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontrydiktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontrydiktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

Strona pozwana – D. W. – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego wskazywała, że zaofiarowany w sprawie przez powoda materiał dowodowy w postaci wydruków komputerowych nie poświadczonych za zgodność z oryginałem, nie ma mocy dowodowej.

W ocenie Sądu absolutnie nie można zgodzić się z takim stanowiskiem pozwanej. Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z przyjętą i ugruntowaną linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, wydruki komputerowe także mogą być dowodem w procesie cywilnym. Stanowią one bowiem "inny środek dowodowy", o jakim mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2017 roku, sygn. sprawy I ACa 2111/15). Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie zawierają bowiem zamkniętej listy środków dowodowych. Dlatego też możliwe jest przeprowadzenie dowodu także wszelkimi środkami, o ile są one nośnikami informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a ich wykorzystanie nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że wydruk e-maila, choć nie spełnia warunków dokumentu, może jednak stanowić dowód w sprawie sądowej. Podobnie zatem także wydruk komputerowy potwierdzenia przelewu, może zostać uznany za element materiału dowodowego. Podpis oraz poświadczenie zgodności z oryginałem nie są warunkami koniecznymi dopuszczenia dowodu z wydruku komputerowego.

Ponadto zgodnie z treścią art. 77(3) k.c. dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Przepis ten wprowadzono do systemu prawnego dnia 8 września 2016 roku. Procesowym wyrazem tej nowelizacji stało się wprowadzenie do k.p.c., w tym samym dniu, art. 243(1). Od tego momentu, dowodem w postępowaniu

cywilnym może być również niepoświadczona podpisem kserokopia czy też wydruk komputerowy, choć – jak wynika z orzecznictwa sądów – nie stanowią one dokumentów prywatnych (zob. np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 kwietnia 2019 roku, V ACa 613/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 lutego 2019 roku, I AGa 367/18, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 24 sierpnia 2018 roku, I ACa 405/18).

Wobec powyższego dokumenty przedłożone przez powoda w sprawie, zdaniem Sądu, posiadają wartość dowodową i mogą stanowić podstawę wyrokowania.

Zgodnie z treścią art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Z kolei w myśl art. 511 k.c., jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony.

Wbrew wywodom podnoszonym przez stronę pozwaną, w ocenie Sądu, cesja wierzytelności pomiędzy powodem a pożyczkodawcą została należyście wykazana. Należy podkreślić, że stwierdzenie pismem w rozumieniu art. 511 k.c. nie oznacza wymogu dochowania formy pisemnej. Wymóg ten nie odnosi się bowiem do formy czynności prawnej a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2017 roku, I ACa 1883/15).

Takim właśnie dokumentem może być dołączone do pozwu podpisane przez cedenta oświadczenie, że doszło do przelewu wierzytelności, ze wskazaniem danych indywidualizujących stosunek prawny. W świetle jego treści nie budzi wątpliwości, że doszło do skutecznej cesji. Tym bardziej, że cedenta i cesjonariusza łączyła umowa ramowa przelewu wierzytelności, która również została dołączona do pozwu, i na podstawie której przedmiotowe oświadczenie zostało sporządzone dla celów dowodowych. Ponadto nie sposób traktować przelewu wierzytelności jako czynu naruszającego interesy konsumenta. Samo dokonanie cesji w żaden sposób nie zmienia zakresu obowiązków dłużnika, a jedynie osobę wierzyciela, na którego rzecz powinien spełnić świadczenie w sposób zgodny z umową, zawartą z wierzycielem pierwotnym.

Zgodnie z treścią art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Oznacza to, że przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są, po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków.

Umowa pożyczki została ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną.

W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Co do zasady formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Istotnym jest również, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Dlatego też za niedozwolone klauzule umowne, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., należy uznać te postanowienie umowne, które pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, w rzeczywistości stanowią dla pożyczkodawcy źródło dodatkowego zysku, ukryte przed konsumentem, pozwalającego mu omijać przepisy dotyczące wysokości odsetek maksymalnych oraz niedopuszczalności kary umownej za niespełnienie świadczenia pieniężnego (art. 483 § 1 k.c.).

Z powyższego wynika zatem, że w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Dopiero bowiem w razie przedstawienia przez stronę

powodową konkretnych dowodów na okoliczność istnienia i wysokości wierzytelności, biorący pożyczkę powinien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Wówczas bowiem konkretyzuje się w stosunku do pozwanego ciężar dowodowy wynikający z treści art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 k.p.c. Dlatego też powód już w pozwie powinien przedstawić dowody wskazujące na zasadność i wysokość dochodzonej należności, umożliwiając stronie pozwanej ich weryfikację i odniesienie się do nich stosownie do stanu sprawy.

W ocenie Sądu, przedłożony przez powoda materiał dowody w postaci wydruku umowy ramowej pożyczki nr (...), załącznika nr 1 – potwierdzenia zawarcia umowy pożyczki, formularza informacyjnego oraz potwierdzenia transakcji, w sposób jednoznaczny potwierdza, że strona pozwana D. W. w dniu 23 marca 2020 roku zawarła umowę pożyczki, na podstawie której otrzymała do dyspozycji kwotę 4.000,00 złotych.

Wprawdzie pozwana kwestionowała datę potwierdzenia transakcji, a w konsekwencji przedmiotowe zobowiązanie wskazując, że nastąpiło to na dwa dni przed wypowiedzeniem umowy, zaś 8 miesięcy po zawarciu umowy pożyczki, a mianowicie w dniu 2 listopada 2020 roku. Jednakże analiza przedłożonego przez powoda dokumentu w postaci potwierdzenia przelewu prowadzi do wniosku, że w dniu 23 marca 2020 roku miało miejsce księgowanie kwoty wynikającej z umowy pożyczki, natomiast wydruk tego dokumentu miał miejsce właśnie w dniu 2 listopada 2020 roku.

Z treści umowy ramowej pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku jednoznacznie wynika nadto, że stronami tego stosunku prawnego jest osoba fizyczna i podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek. Zatem jest to również umowa o kredyt konsumencki. Zgodnie bowiem z treścią art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550,00 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Wobec powyższego, jeżeli w materiale dowodowym sprawy znajduje się dokument umowy konsumenckiej, to sąd krajowy ma obowiązek dokonać kontroli abuzyjności postanowień umowy z urzędu (por. wyrok (...) z dnia 7 listopada 2019 roku w sprawie C-419/18 i C-483/18 (...)), z dnia 13 września 2018 roku, w sprawie C-176/17 (...) oraz z dnia 18 listopada 2018 roku, w sprawie C-632/17 (... Bank (...)), w tym artykułu 385¹ kc i to w kontekście poprawności jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez stronę, która się gotowymi formularzami umów posługuje, a także w kontekście artykułu 58 kc, czyli zgodności postanowień umowy pożyczki, ewentualnie deklaracji wekslowej - z prawem - w tym również w kontekście zasad współzycia społecznego i społeczno - gospodarczego przeznaczenia prawa (por. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 3 lipca 2017 roku, II Ca 369/17). Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ § 1 kc z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 r., VI Ca 228/07).

Obowiązek podjęcia działań z urzędu przez sąd krajowy ma także na celu ustalenia, czy postanowienia umowne zamieszczone w umowie konsumenckiej, która jest przedmiotem toczącego się przed nim sporu, są objęte zakresem stosowania dyrektywy 93/13/EWG, a jeżeli tak, to zobowiązany jest z urzędu zbadać, czy postanowienia te ewentualnie mają nieuczciwy charakter (por. wyroki z dnia 9 listopada 2010 roku, V. L., C-137/08, pkt 56, z dnia 14 czerwca 2012 roku, B. E. de C., C-618/10 44, z dnia 21 lutego 2013 roku, (...) Bank, C-472/11, pkt 24). Przy braku skutecznej kontroli potencjalnie nieuczciwego charakteru postanowień umowy nie można bowiem zagwarantować przestrzegania praw przyznanych dyrektywą 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. wyrok z dnia 13 września 2018 roku, (...) Polska, C-176/17).

Zgodnie z treścią art. 2 w zw. z art. 3 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez nieuczciwe warunki należy rozumieć warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, jeśli stoją one w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Przy czym warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Dlatego też jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Istotnym jest również, że analogiczne wnioski dotyczą konieczności kontroli przez sąd krajowy, czy przy zawarciu umowy z konsumentem przedsiębiorca prawidłowo wykonał ciążące na nim obowiązki informacyjne. W tym zakresie kontrola powinna również nastąpić z urzędu, czyli sąd krajowy ma obowiązek dokonać jej niezależnie od ewentualnych przeszkód w krajowym prawie i orzecznictwie.

Zatem, skoro w przedmiotowej sprawie powód wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki, która była umową o kredyt konsumencki, a nadto z zaferowanego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że umowa pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku miała formę standardowego formularza, którym powód posługuje się przy zawieraniu umów, to Sąd z urzędu był zobowiązany do podjęcia działań mających na celu kontrolę treści stosunku podstawowego – umowy pożyczki – zarówno pod kątem abuzywności postanowień umowy konsumenckiej i to niezależnie od ewentualnych przeszkód w krajowym prawie i orzecznictwie, jak również warunków nieuczciwych w świetle treści art. 3 dyrektywy 93/13/EWG, a mianowicie czy konsument – D. W. - miała wpływ na treść postanowień tej umowy oraz czy były one indywidualnie negocjowane przez strony, czy nie stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary oraz nie powodują znaczącej nierównowagi wynikającej z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Analiza powyższych okoliczności nie stoi bowiem w sprzeczności z zasadą dyspozytywności postępowania cywilnego i nie oznacza wyrokowania przez sąd ponad zakres żądania (art. 321 § 1 kpc), a nadto obowiązek ten nie oznacza rozszerzenia przedmiotu sprawy o nowy element (ochronę praw konsumenta wynikających z abuzywności), lecz jedynie badanie podstawy roszczeń, które zostały zgłoszone przez stronę postępowania. Badanie tych okoliczności ma również istotne znaczenie z uwagi na treść art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, który stanowi, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, jak również treści art. 385¹ k.c. według, którego postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten reguluje zatem kwestie związane z niedozwolonymi postanowieniami umownymi (które w literaturze przedmiotu zwane są także "klausulami abuzywnymi", "postanowieniami nieuczciwymi", "postanowieniami niegodziwymi") oraz skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumentów. Zatem ratio legis przepisu art. 385¹ k.c. jest ochrona konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie.

W judykaturze uznaje się, iż pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005, Nr 11, poz. 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5-6, poz. 12, z dnia 27 października 2006 roku, I CSK 173/06, Lex nr 395247). Dlatego też dokonując

oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Należy przy tym podkreślić, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, oceny nieuczciwego charakteru postanowienia wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej, pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 kc, dokonać można za pomocą tzw. testu przyzwoitości (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z 19 marca 2007 roku, III SK 21/06, z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12). Polega to na zbadaniu, czy oceniane postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów, jaki należy zrekonstruować w warunkach gospodarki wolnorynkowej oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w braku takiej klauzuli. Jeżeli konsument, na podstawie ogólnych przepisów byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia wzorca nie było, przyjmuje się, że ma ono charakter nieuczciwy. Ponadto umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jeśli wykracza przeciw uznanym w społeczeństwie zasadom moralnym lub przyjętej w obrocie uczciwości, natomiast przedsiębiorca będzie działał nieuczciwie, tj. wbrew dobrym obyczajom, gdy sporządzone przez niego klauzule umowne będą godzić w równowagę stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 kwietnia 2013 roku, VI ACa 1571/12 LEX nr 1339417).

W wyniku analizy treści formularza umowy pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku, Sąd powziął wątpliwości, co do wysokości i zasadności dodatkowych kosztów związanych z udzieleniem przedmiotowego stosunku prawnego, a mianowicie prowizji określonej w umowie na kwotę 3.960,00 złotych.

W ocenie Sądu, postanowienie to stanowi klauzulę niedozwoloną - abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. albowiem ewidentnie narusza interesy konsumenta oraz godzi w równowagę kontraktową tego stosunku i kształtuje jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, z uwagi na wysokość tej opłaty w stosunku do faktycznie udzielonej pozwanej do dyspozycji kwoty tytułem pożyczki.

Niewątpliwym bowiem jest, że wynagrodzenie prowizyjne stanowi 99% kwoty faktycznie udzielonej do dyspozycji pozwanej tytułem pożyczki. Ponadto w ocenie Sądu, zarówno z treści postanowień umowy, jak również w toku niniejszego procesu powód nie wykazał zasadności tych kosztów oraz zasad ustalenia wysokości tej prowizji. W konsekwencji Sąd nie miał możliwości zweryfikowania tej opłaty zarówno pod kątem zasadności, jak i jej wysokości. Należy również zauważyć, że powód ustalił w umowie odsetki za okres korzystania z kwoty wypłaconej pozwanej, które stanowią właśnie wynagrodzenie i rekompensatę za korzystanie z pieniędzy stanowiących własność powoda.

Zatem, w ocenie Sądu, pożyczkodawca podejmując decyzję o udzieleniu pożyczki pozwanej, zdecydował o poniesieniu przez nią ryzyka z tego tytułu, którego to ryzyka nie miał prawa przenieść na pozwaną. Ponadto powód jako profesjonalista pożyczkodawca, nie może korzystać z ewentualnej nieświadomości, braku wiedzy osób zaciągających pożyczki, których nieświadomość pragnie wykorzystać i na podstawie tego dochodzić rażąco wygórowanych kwot obsługi tego zadłużenia czy w ogóle samych kosztów udzielenia pożyczki, które pozostają w całkowitym oderwaniu od samej kwoty kapitału pożyczki.

Wobec powyższego, powód ustalając dodatkową opłatę z tytułu prowizji za udzielenie pożyczki wykorzystał swoją pozycję profesjonalisty i ukształtował wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadził do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta.

Wprawdzie treść art. 353¹ k.c., pozwala stronom zawierającym umowę ułożyć stosunek prawny według swego uznania. Jednakże ta swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega ona ograniczeniom, a mianowicie treść i cel tego stosunku zobowiązaniowego nie może sprzeciwiać właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani

zasadom współżycia społecznego. Tymczasem wskazane zapisy postanowień umowy, w ocenie Sądu, są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty, zdaniem Sądu, nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z rzeczywiście poniesionymi kosztami. Nie oznacza to, że Sąd kwestionuje uprawnienia strony powodowej, jako pożyczkodawcy, do pobierania od pozwanej – jako klienta – pewnych dodatkowych opłat. Jednakże, zdaniem Sądu, opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Pobierane opłaty nie mogą bowiem stanowić kary.

Istotnym jest również, że na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, ustawodawca przewidział możliwość obciążenia konsumenta kosztami związanymi z udzieleniem pożyczki wskazując w art. 5 pkt 6 ustawy, że na całkowity koszt kredytu składają się wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności między innymi, prowizje, opłaty czy też koszty usług dodatkowych. Należy jednak zauważyć, że sama dopuszczalność obciążenia pożyczkobiorcy tymi dodatkowymi opłatami nie oznacza, że mogą być one ustalona przez pożyczkodawcę w sposób dowolny, całkowicie oderwany od kosztów jakie faktycznie poniósł w związku z udzieleniem konsumentowi pożyczki.

Dlatego też tymi dodatkowymi kosztami czy to w postaci wynagrodzenia prowizyjnego, czy też dodatkowymi usługami, jakimi pożyczkodawca może obciążyć pożyczkobiorcę, może być wyłącznie taka prowizja lub koszty dodatkowych usług, które służą pokryciu rzeczywistych kosztów poniesionych przez pożyczkodawcę. Nie może mieć bowiem miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Istotnym jest również, że pożyczkodawca w przypadku naliczenia tych dodatkowych opłat lub prowizji, zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., jest obowiązany wykazać zasadność ich pobrania w naliczonej przezeń wysokości. Winien w związku z tym wskazać czytelne kryteria jakie legły u podstaw obliczenia tych dodatkowych usług i prowizji, ze wskazaniem w szczególności jakie czynności kosztochłonne musiały zostać podjęte w związku z czynnością, za którą pobierana jest opłata.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanej zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem, albowiem nie wykazała zasadności naliczenia tej prowizji w wysokości wskazanej w umowie pożyczki. Oznacza to, że wprowadzenie przez stronę powodową prowizji na wskazanym poziomie godzi w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz narusza interes pozwanej jako konsumenta w sposób rażący.

Wprawdzie ustawodawca w treść art. 36a ust. 1 i 2 ustawy o kredycie konsumenckim uregulował maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Należy jednak podkreślić, że definicji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie sposób interpretować w oderwaniu od definicji całkowitego kosztu kredytu, która została zaczerpnięta z art. 3 lit. g dyrektywy 2008/48/WE. Zgodnie z dyrektywą 2008/48/WE "całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta" oznacza wszystkie koszty łącznie z odsetkami, prowizjami, podatkami oraz wszelkimi innymi opłatami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, które to koszty znane są kredytodawcy, z wyjątkiem kosztów notarialnych.

W świetle tej definicji należy zatem rozumieć pojęcie pozaodsetkowych kosztów kredytu, które nie jest terminem znanym dyrektywie 2008/48/WE. P. koszty kredytu powinny więc oznaczać wszelkie opłaty niebędące odsetkami, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, a ponadto znane są kredytodawcy, a ich poniesienie jest konieczne (niezbędne) do uzyskania kredytu lub do uzyskania kredytu na oferowanych warunkach. W konsekwencji pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą obejmować kosztów i opłat z tytułu nieterminowej spłaty kredytu konsumenckiego (np. opłat windykacyjnych), takie opłaty i ich wysokość nie są bowiem znane kredytodawcy w chwili udzielenia kredytu. Jedynie taka interpretacja definicji pozaodsetkowych kosztów kredytu pozwala na osiągnięcie pewnej spójności co do znaczenia poszczególnych pojęć ustawy dotyczących kosztów kredytu konsumenckiego (tymi pojęciami są następujące definicje: pozaodsetkowe koszty kredytu, całkowity koszt kredytu, całkowita kwota kredytu i całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta).

W konsekwencji suma pozaodsetkowych kosztów kredytu oraz odsetek powinna być równa całkowitemu kosztowi kredytu, z tym jednakże zastrzeżeniem, że pozaodsetkowy koszt kredytu obejmuje także opłaty notarialne, podczas gdy opłat tych nie wlicza się do całkowitego kosztu kredytu.

Dodatkowo ustawodawca wyraźnie zaznacza, że kredytodawcy nie należą się pozaodsetkowe koszty kredytu w wysokości przekraczającej limit ustalony w oparciu o wzór wskazany w ust. 1 lub przekraczającej całkowitą kwotę kredytu. Artykuł 36a wyznacza maksymalny poziom pozaodsetkowych kosztów kredytu, które kredytodawca może naliczyć konsumentowi, któremu udziela kredytu konsumenckiego.

W przedmiotowej sprawie pozaodsetkowe koszty pożyczki określone w umowie mieszczą się w limicie określonym w art. 36a ukk, jednakże nie wyłącza to możliwości ich prawnej analizy także przez pryzmat innych norm prawa cywilnego, w szczególności art. 385¹ § 1 k.c. Istotnym jest bowiem, że celem regulacji określonych w ustawie o kredycie konsumenckim jest ochrona konsumentów przed nadmiernym obciążaniem ich kosztami udzielonych kredytów, a nie przyznawanie pożyczkodawcy uprawnienia do naliczania opłat w maksymalnej przewidzianej przez tą ustawę wysokości bez względu na to czy poniósł on jakiegokolwiek koszty związane z zawarciem umowy pożyczki. Zasadność obciążenia pożyczkobiorcy taką opłatą musi być bowiem każdorazowo podyktowana ściśle określonymi kosztami i względami związanymi z procesem zawarcia konkretnej umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 września 2017 roku, sygn. akt II Ca 1122/17, wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 2 lutego 2018 r. sygn. akt II Ca 43/18, wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 31 stycznia 2019 roku, I Ca 30/19, wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 lipca 2019 roku, III Ca 630/19, wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 7 lutego 2019 roku, III Ca 1426/18).

Zatem, skoro Sąd uznał, że postanowienie umowne dotyczące prowizji, w świetle art. 385¹ § 1 k.c. jest niedozwoloną klauzulą umowną, to nie ma znaczenia, że opłata ta mieści się w granicach pozakodeksowych kosztów kredytu. W konsekwencji nie wiążą one pozwanej D. W..

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, postanowienia umowy pożyczki z dnia 23 marca 2020 roku wiązały strony zobowiązania w części, a mianowicie w zakresie kwoty pożyczki faktycznie wypłaconej pozwanej do dyspozycji w wysokości 4.000,00 złotych oraz odsetek od pożyczki w wysokości 483,51 złotych.

W toku postępowania powód nie przedstawił żadnego zestawienia, z którego wynikałoby w sposób nie budzący wątpliwości, informacje dotyczące terminów oraz wysokości kwot uiszczanych przez pozwaną, a w szczególności na poczet jakich składników i w jakiej wysokości zaliczane były przez powoda wpłaty dokonywane przez pozwaną D. W.. Jedynie z porównania całkowitej kwoty do zapłaty, wynikającej z załącznika nr 1, który stanowił potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki oraz kwoty jaka dochodzona jest przez powoda w niniejszym procesie, można wywieść, że na poczet zobowiązania pozwana D. W. uiściła łącznie kwotę 1.034,23 złotych.

W konsekwencji tego Sąd zaliczył powyższą kwotę na poczet faktycznie udzielonej pożyczki i odsetek od pożyczki.

Zatem, skoro Sąd uznał, że stosunek prawny z dnia 23 marca 2020 roku wiąże pozwaną jedynie w zakresie kwoty 4.483,51 złotych (udostępniony kapitał 4.000,00 złotych i odsetki 483,51 złotych) i pozwana na poczet zobowiązania uiściła kwotę 1.034,23 złotych, to roszczenie strony powodowej mogło zostać uwzględnione jedynie w zakresie kwoty 3.449,28 złotych.

Natomiast z uwagi na brak przedstawienia przez powoda jakiegokolwiek zestawienia dokonanych wpłat, Sąd nie miał również możliwości weryfikacji roszczenia powoda w zakresie odsetek.

Wobec powyższego Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie jako niewykazane co do wysokości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione.

W przedmiotowej sprawie roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w 47%, czyli prawie w połowie, zaś koszty procesu po stronie powodowej i pozwanej były porównywalne albowiem zarówno powód, jak i pozwana były reprezentowane w toku niniejszego procesu przez profesjonalnych pełnomocników.

Dlatego też Sąd orzekł jak w punkcie 3 sentencji wyroku.